

NIEREGULARNIK RADOGOSKI

NUMER

02



Muzeum
Tradycji
Niepodległościowych
w Łodzi

egzemplarz bezpłatny



WSTĘPNIAK

Przemysław Stępień

Minęło już nieco czasu od pierwszego wydania „Nieregularnika”, a co za tym idzie, postępu i rozpędu nabrały także prace inwestycyjne i wystawiennicze w Oddziale Martyrologii Radogoszcz. Przypomnijmy, że w ramach dofinansowania Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, realizujemy dwa zadania: 1) „Zagospodarowanie przestrzenne wokół pomnika-mauzoleum na terenie dawnego hitlerowskiego więzienia na Radogoszczu”; 2) „Zabrał ich ogień...-piekło więzienia na Radogoszczu w świetle losów ludności Kraju Warty w okresie II wojny światowej”.

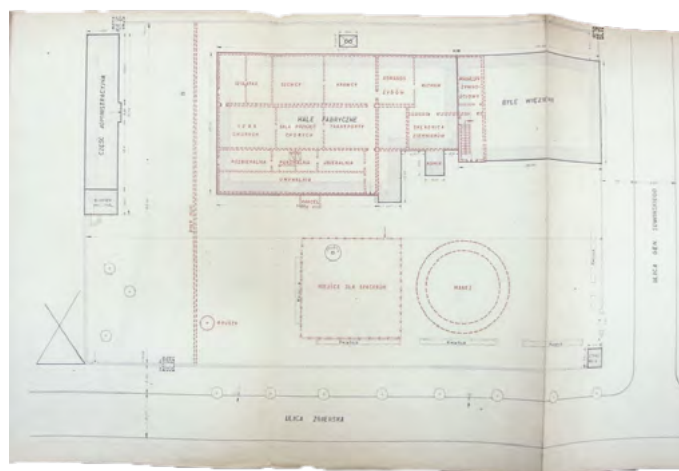
Pierwsze z wymienionych zadań odnosi się do renowacji pomnika-sarkofagu, usytuowanego po prawej stronie od wejścia głównego, w miejscu, gdzie kiedyś znajdował się główny budynek więzienia. Została już zgromadzona cała niezbędna dokumentacja projektowa. Uzyskano także wszystkie pozwolenia na rozpoczęcie prac renowacyjnych. Wykonawcą robót jest Przedsiębiorstwo Konserwacji Obiektów Zabytkowych Sławomir Ostrowski z siedzibą w Łodzi. Ekipa remontowa wkroczy na teren Muzeum w chwili, kiedy pozwolą na to warunki klimatyczne. Prace mają dość szeroki zakres, co oznacza pewne niedogodnienia dla osób odwiedzających Muzeum. Mamy jednak nadzieję, że wykażą się Państwo pełną wyrozumiałością dla podejmowanych przez nas działań. Nagrodą będzie „nowy” sarkofag, który zostanie odsłonięty na początku września bieżącego roku.

Aby drugi ze wspomnianych projektów, czyli powstanie nowej wystawy stałej, mógł zostać zrealizowany, konieczne jest przygotowanie odpowiedniej infrastruktury, albowiem ekspozycja ta zupełnie przemodeluje dotychczasowy układ pomieszczeń w budynku wystawienniczym. Likwidacji ulegnie większość z obecnych ścianek działowych. Przebudowana zostanie szatnia i pomieszczenia sanitarne, a przejście do budynku biurowego, zostanie „przerzucone” na zachodnią stronę budynku. Wszystkie prace remontowo-budowlane będzie prowadziło wspomniane wyżej przedsiębiorstwo. Inwestycje te są częścią projektu „Budowanie nowoczesnego muzeum dzięki innowacyjnym rozwiązaniom. Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi placówką kreatywną”. Projekt ten jest realizowany w ramach RPO Województwa Łódzkiego 2014-2020 – „Dziedzictwo kulturowe i infrastruktura kultury-Zintegrowane Inwestycje Terytorialne”.

Aranżację nowej ekspozycji stałej przygotowuje ASC Studio Projektowania Wnętrz Anna Skołyżyńska-Cieciera z siedzibą w Warszawie. Studio może poszczycić się realizacją wystaw w miejscach takich jak: Opera Narodowa w Warszawie, Muzeum Tatrzańskie w Zakopanem, Muzeum Zamek w Oświęcimiu,

czy Muzeum Okręgowe w Toruniu. Obecnie trwają prace nad ustaleniem ostatecznego kształtu wystawy. Zakupione zostały już niezbędne repliki eksponatów, które będą wykorzystane na interaktywny sposób. Pozyskano także prawa autorskie do wyświetlania filmów, stanowiących element ekspozycji.

W kolejnych numerach „Nieregularnika” znajdą się wizualizacje nowej ekspozycji, uchylimy także nieco rąbka tajemnicy, jeśli chodzi o planowane rozwiązania multimedialne i zakupione repliki eksponatów. Oczywiście nie zabraknie także informacji czysto historycznych, dotyczących Rozszerzonego Więzienia Policyjnego Radogoszcz.





WYWIAD

z p.o. dyrektora Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi Jackiem Wawrzynkiewiczem

Rozmawiali: Artur Kamiński, dr Sylwia Wielichowska

Skąd pomysł na zmianę wystawy stałej w Oddziale Martyrologii Radogoszcz?

- Wystawa stała w Oddziale Martyrologii Radogoszcz funkcjonuje w obecnej formie od 2004 roku, a więc kilkanaście lat. W tym okresie powiększył się nasz stan wiedzy o tym miejscu, jest on pełniejszy, pojawiły się nowe źródła i eksponaty. Zmieniły się także sposoby ekspozycji, pojawiły się nowe możliwości prezentowania wiedzy o tym miejscu. Nowe technologie stwarzają możliwość interaktywnego uczestniczenia zwiedzających w poznawaniu historii Radogoszcza, także tytuł wystawy „Zabrał ich ogień...-piekło więzienia na Radogoszczu w świetle losów ludności Kraju Warty w okresie II wojny światowej” daje możliwość pełniejszej opowieści nie tylko o Radogoszczu, ale także o życiu mieszkańców Łodzi i okolic, i ich losach w okresie II wojny światowej. Pomysł realizacji nowej wystawy pojawił się przed moim przyjściem do Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi. To dr Piotr Machlański, były Dyrektor, wraz z młodym zespołem współpracowników stworzył koncepcję wystawy i przygotował wniosek do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, który został zaakceptowany w postępowaniu konkursowym. Przed zespołem Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi zostało postawione zadanie zrealizowania projektu w jak najciekawszy sposób, który skutecznie zwiększy wiedzę zwiedzających o Radogoszczu i życiu mieszkańców kraju Warty, a przede wszystkim zachęci do jej poznania. Mam nadzieję, że wystawa spełni oczekiwania potencjalnych widzów i na stałe wpisze się do już bardzo ciekawej, oferty naszego Muzeum.

Jak nowa wystawa wpłynie na odbiór Radogoszcza wśród mieszkańców Łodzi i regionu?

- Stanowcza odpowiedź na to pytanie jest niemożliwa, mogę tylko stwierdzić, że przygotowując nową stałą wystawę na Radogoszczu mamy nadzieję, że jej forma oraz zgromadzone eksponaty zwiększą identyfikację Radogoszcza, jako miejsca pamięci narodowej – miejsca tak ważnego nie tylko dla naszego regionu, ale dla całej Polski. Dużym zainteresowaniem cieszyło się wystąpienie Przemysława Stępnia (Kierownika Oddziału Martyrologii Radogoszcz), dotyczące hitlerowskiego Rozszerzonego Więzienia Policynego Radogoszcz, na konferencji na temat polskich miejsc pamięci związanych z II wojną światową, realizowanej w ramach projektu „La Pologne dans la tourmente

de la Seconde Guerre Mondiale” zorganizowanej przez Instytut Polski w Paryżu. Potwierdza to, że wiedza o Radogoszczu wykracza także poza granice kraju i możemy spodziewać się w nim gości z coraz większej ilości krajów.

W jakim stopniu eksponaty prezentowane na dotychczasowych wystawach zostaną wykorzystane na nowej ekspozycji?

Zbiory Muzeum dotyczące Radogoszcza są dość duże i z pewnością zostaną wykorzystane podczas przygotowywania wystawy, jednakże z uwagi na to, że nowa ekspozycja przeniesie punkt ciężkości na przedstawienie historii więzienia i warunków życia więźniów, a historia Łodzi i Kraju Warty stanowić będzie tło historyczne i punkt wyjścia narracji z pewnością konieczne będzie pozyskanie nowych eksponatów, czy to przez publiczną zbiórkę, czy też przez zakup.

Czy projekt zakłada tylko powstanie nowej ekspozycji?

Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi w chwili obecnej jest w trakcie realizacji trzech dużych projektów, które w całości lub w części dotyczą Oddziału Martyrologii Radogoszcz. Oprócz wystawy „Zabrał ich ogień... -piekło więzienia na Radogoszczu w świetle losów ludności Kraju Warty w okresie II wojny światowej” finansowanej przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Miasto Łódź, są to „Zagospodarowanie przestrzenne terenu wokół pomnika-mauzoleum na terenie dawne hitlerowskiego więzienia na Radogoszczu”, finansowane również przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego i Miasto Łódź, a także największy projekt „Budowanie nowoczesnego muzeum dzięki innowacyjnym rozwiązaniom. Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi placówką kreatywną” w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych RPO Województwa Łódzkiego. Realizacja tych projektów ma charakter komplementarny i ma spowodować, że propozycje Oddziału Martyrologii Radogoszcz będą ciekawsze, prezentowane w interesujący sposób, a warunki pracy zatrudnionych tu osób zdecydowanie się polepszą. Ważne jest również to, że zbiory zgromadzone przez nasze Muzeum, znajdą miejsce w odremontowanych, odpowiednio urządzonych magazynach.

Rozwiązaniu jakich naglących problemów ma służyć modernizacja Oddziału Martyrologii Radogoszcz?

Oddział Martyrologii Radogoszcz od wielu lat nie był poddawany gruntownym remontom, ostatnia większa modernizacja →

wymiana instalacji elektrycznej przeprowadzona była w 2010 roku. Największym problemem jest stan magazynów eksponatów, które znajdują się w Oddziale. Wilgoć panująca w pomieszczeniach, gdzie zgromadzone są eksponaty niekorzystnie wpływa na ich stan. Poza remontem i osuszeniem tych wnętrz, niezbędne będą prace konserwatorskie polegające na odgrzybieniu eksponatów, na które to w tej chwili nie mamy środków. Muzeum robi wszystko, aby te środki pozyskać i mam nadzieję, że dzięki uporowi i konsekwencji w działaniu, uda nam się doprowadzić zbiory do należytego stanu. Nikt nie mówił, że będzie łatwo.



Jakie jest największe wyzwanie, które stoi przed Panem i Pana zespołem przy koordynacji projektu?

To żebyśmy po zakończeniu projektu nadal się lubili i wspólnie mieli satysfakcję z wykonanej pracy... a tak na poważnie to, żeby zmieścić się w terminach i środkach, które mamy do dyspozycji. Z uwagi na to, że realizowane projekty jakby ze sobą „sąsiadują”, ważne jest żeby wykonanie jednego nie zakłóciło drugiego. Cieszę się, że pracownicy Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi mają tego świadomość i aktywnie działają na rzecz wspólnego, mam nadzieję sukcesu.

Jaka będzie najbardziej odczuwalna zmiana?

Tych zmian będzie wiele, a mnie trudno je wartościować, dla odbiorców i gości naszego Muzeum z pewnością najważniejsza będzie nowa stała wystawa oraz wyremontowany i przystosowany dla niepełnosprawnych teren wokół sarkofagu, dla pracowników dużo lepsze warunki pracy, własna pracownia konserwatorska oraz należyte warunki przechowywania zbiorów. Wszystkie zmiany mają być odczuwalne i poprawić funkcjonowanie Oddziału.

Modernizacja Oddziału Martyrologii Radogoszcz nie jest jedynym remontem planowanym przez Muzeum w najbliższej przyszłości?

Oprócz Modernizacji Oddziału Martyrologii Radogoszcz w ramach projektu „Budowanie nowoczesnego muzeum

dzięki innowacyjnym rozwiązaniom. Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi placówką kreatywną”, remontujemy także Oddział „Stacja Radegast”, gdzie najważniejsza będzie poprawa ogrzewania obiektu w okresie zimowym, poprzez podłączenie pomieszczeń do systemu miejskiej sieci ciepłowniczej, co jest ważne i dla pracowników i dla eksponatów, głównie makiet realizowanej w ramach projektu „Visualisation of the part of the Ghetto area in Lodz as an extendible educational tool. New Technologies for supporting Holocaust remembrance – part three”, dofinansowanego z International Holocaust Remembrance Alliance.

Z punktu widzenia Dyrektora, co oznacza remont wymienionych Oddziałów dla funkcjonowania całego Muzeum?

Zdaje sobie sprawę, że remonty oraz przygotowywanie nowej stałej wystawy to zwiększenie obowiązków dla mnie i całej załogi Muzeum. Remont to olbrzymie przedsięwzięcie logistyczne, to konieczność znalezienia na czas remontów nowych miejsc do pracy dla pracowników, to konieczność migracji eksponatów oraz inne drobniejsze przedsięwzięcia. To wszystko nakłada się na bieżącą pracę merytoryczną – przygotowanie nowych wystaw czasowych, prowadzenie działalności edukacyjnej, wydawniczej, organizacja paneli i spotkań. Na pewno ten czas nie jest dla nas łatwy, ale w przypadku realizacji projektów satysfakcja będzie większa.

Czy nie obawia się Pan Dyrektor, że nowa wystawa sprawi, że zmniejszeniu ulegnie frekwencja w siedzibie głównej Muzeum oraz w Oddziale „Stacja Radegast”?

Oddziały naszego Muzeum nie konkurują ze sobą, każdy z nich ma swoją specyfikę i publiczność, a realizowane prace z pewnością zwiększą frekwencję nie tylko na Radogoszczu, ale również w pozostałych Oddziałach. W poszczególnych placówkach będziemy promować całe Muzeum, a interesująca i dobra wystawa na Radogoszczu, skupiająca nowych zwiedzających będzie promocją całego Muzeum.

Jakie trudności przewiduje Pan Dyrektor w związku z realizacją projektu ministerialnego?

A Państwo cały czas o trudnościach... Ja myślę, że realizacja wszystkich projektów to jednak przede wszystkim radość tworzenia, cała załoga Muzeum może być twórcą czegoś nowego, mam nadzieję oryginalnego i wykonać dobrą robotę, czego wszystkim życzę.

Jakie inne projekty w przyszłości Muzeum zamierza realizować?

Pracownicy Muzeum cały czas śledzą programy przygotowane dla instytucji kultury i z pewnością, kiedy tylko będzie to możliwe, Muzeum będzie aplikować o pozyskanie środków na różnego rodzaju przedsięwzięcia merytoryczne, jak również remontowe. Muzeum składa się z trzech oddziałów, a ten położony przy ulicy Gdańskiej 13 w Łodzi także czeka na remont i prace modernizacyjne.

Dziękujemy za rozmowę.

Dziękuję i wszystkiego najlepszego w Nowym Roku 2018



Płomienie nad Radogoszczem

dr Sebastian Adamkiewicz

Był 17 stycznia 1945 r. Nad więzieniem na łódzkim Radogoszczu, zorganizowanym przez niemieckich nazistów w zabudowaniach fabryki żydowskiego przemysłowca Samuela Abbego, powoli zachodziło zimowe słońce. Gdzieś w oddali słychać było odgłosy zbliżającego się frontu.

Tego dnia 1. Armia Wojska Polskiego zajęła ruiny Warszawy, zaś Armia Czerwona zaczęła toczyć ciężkie walki o leżący kilka kilometrów od Łodzi Zgierz. Noc wcześniej Rosjanie dokonali lotniczego rozpoznania nad miastem, zarzucając je flarami i zrzucając kilka bomb. Być może dlatego większość świadków zapamiętało to wydarzenie w kategoriach nalotu.

Czekający na uwolnienie więźniowie nie spodziewali się, że spotka ich tragiczny los. Nerwowość u wachmanów i komendantury odczytywali raczej w kategoriach strachu przed zbliżającymi się Rosjanami. Tymczasem Niemcy szykowali się do okrutnego epilogu swojego pobytu w Łodzi. Jeszcze 17 stycznia na Radogoszcz przywieziono skazańców ze Skierniewic i Łowicza. Trafili tam też młodzi chłopcy z obozu dziecięcego leżącego przy ulicy Przemysłowej. Przywiezione miały być również więźniarki przetrzymywane na terenie dawnego carskiego zakładu karnego przy ulicy Gdańskiej w Łodzi. Uratował je cud. Samochód wiozący je do miejsca przeznaczenia został zarekwirowany przez wycofujących się żołnierzy niemieckich, a kobiety cofnięte na Gdańską.

Plan zbiorowej egzekucji powstał więc najpewniej wcześniej. Podobnie jak w lipcu 1944 r. w Lublinie, Niemcy zamierzali dokonać eksterminacji uwięzionych, ostatni raz demonstrując najokrutniejsze oblicze nazizmu. Więzienie na Radogoszczu doskonale się do tego nadawało. Osadzeni przybywali w wysokim budynku pofabrycznym z jednym zaledwie wyjściem. Obok znajdował się niski budynek warsztatowy, gdzie zorganizowano m.in. łaźnię i małą salę szpitalną. To miejsce stało się pierwszym niemyym świadkiem masakry.

Następnie Niemcy zaczęli mordować więźniów śpiących na parterze wyższego obiektu. Osadzonym z wyższych pięter rozkazano, aby natychmiast zbrali się na apel. Kiedy ci zbiegali po schodach w kierunku wyjścia na plac apelowy, wachmani otworzyli ogień z karabinów maszynowych. Więźniowie cofnęli się i zabarykadowali w sali na trzecim piętrze. Niemcy, którzy próbowali się do niej dostać, obrzuceni zostali cegłami i deskami.

Około godziny trzeciej naziści postanowili podpalić budynek więzienny, żywcem paląc tych, którzy jeszcze w nim pozostali. Skazańcy próbowali uciekać i skakać z okien. Część z nich ukryła się w zbiorniku wodnym powieszonym na ostatniej kondygnacji. Egzekucja zakończyła się nad ranem. Wachmani i komendantura nie czekali na dopalenie zgliszczy. Jeszcze kiedy więzienie płonęło, sądząc że wszyscy zginęli, postanowili uciec z miasta.

W masakrze zginąć miało około 1500 osób. Przetrwali zaledwie 30. Kiedy 19 stycznia 1945 r. Armia Czerwona wkroczyła do Łodzi, Radogoszcz był już miejscem „pielgrzymek” mieszkańców miasta, którzy szukali tu swoich bliskich. To, co zobaczyli przerastało ich najśmielsze wyobrażenia: popiół, nadpalone lub częściowo spalone zwłoki i wszechobecny swąd spalonych ciał. Wstrząsające obrazy wykorzystali w krótkim reportażu „Na szlaku zbrodni” twórcy jednej z pierwszych polskich kronik filmowych. Krótko po tragedii na terenie więzienia zorganizowano uroczystą mszę żałobną gromadzącą nie tylko tysiące mieszkańców, ale także przedstawicieli nowej władzy, a także – co ciekawe – Armii Czerwonej. Radogoszcz stał się tym samym swoistym miejscem świętym dla Łódzian i pozostawał nim przez lata.

Niniejszy fragment artykułu dra Sebastiana Adamkiewicza opublikowany został pierwotnie na portalu Histmag.org pod tytułem „Jest takie miejsce w Łodzi – Radogoszcz”.



Ruiny Więzienia na Radogoszczu. Autor nieznany



KRAJ WARTY

Jakub Parol

Rok 1939 zapisał się na kartach historii Polski jako początek okupacji państwa polskiego przez dwa sąsiadujące kraje, Niemcy i ZSRR. Podział Polski nastąpił jeszcze przed wybuchem wojny, 23 VIII 1939 r., w chwili po podpisaniu traktatu Ribbentrop-Mołotow. Ziemię zagarniętą przez Niemcy zostały podzielone na dwie części. Pierwszą część bezpośrednio wcielono do Rzeszy, natomiast z drugiej zdecydowano się utworzyć Generalne Gubernatorstwo. Na ziemiach bezpośrednio wcielonych do Rzeszy, na mocy dekretu z dnia 8 X 1939 r. utworzono nowe jednostki administracyjne. Były to okręgi Gau-Danzig-Westpreussen (Okręg Gdańsk-Prusy) oraz Reichsgau Posen (Okręg Rzeszy Poznań). Nazwę tego ostatniego zmieniono 29 I 1940 r. na Reichsgau Wartheland (Kraj Warty). Początkowo Kraj Warty miał obejmować rejon Kalisza i dawny obszar okręgu Poznań. Jednak wskutek zabiegów przemysłowców łódzkich i samego Arthura Greisera (namiestnika Rzeszy w Kraju Warty, byłego prezydenta senatu gdańskiego), także Łódź (którą początkowo widziano w granicach Generalnego Gubernatorstwa) przyłączono do „Kraju Warty”. Dodatkowo Albert Foster (namiestnik okręgu Gdańsk-Prusy Zachodnie) zrzekł się na rzecz A. Greisera powiatu wrocławskiego. Obszar Kraju Warty na dzień 1 I 1942 r. stanowił 43 942,49 km², z czego przed 1918 r. do Prus należało 23 993,60 km².

Ziemię wcielone do Rzeszy miały zostać w całości zgermanizowane i zamieszkałe tylko przez ludność niemiecką, Polaków miano przesiedlić do Generalnego Gubernatorstwa. Dalekowzroczny plan mówił, że przetrwać miały, tylko najwartościowsze, z niemieckiego punktu widzenia jednostki polskie, które w przyszłości miały zasiedlić wschodnie obszary ZSRR i pracować na rzecz przemysłu niemieckiego. Władze cywilną nad Krajem Warty Adolf Hitler przekazał wspomnianemu Arturowi Greiserowi.

Od początku wojny Niemcy na obszarach wcielonych do Rzeszy rozpoczęli proces eksterminacji ludności polskiej. W Kraju Warty jego nasilenie nastąpiło w listopadzie 1939 r., kiedy to aresztowano według wcześniej ustalonych list proskrypcyjnych, przedstawicieli inteligencji polskiej w tym księży, nauczycieli, oficerów wojska polskiego oraz niektórych władz państwowych. Dodatkowo, aresztowano także osoby wskazywane przez przedstawicieli

dawnej mniejszości niemieckiej, którzy po wybuchu wojny nie kryli swoich sympatii dla nazistów i byli skory do denuncjowania swoich dawnych, polskich sąsiadów. Eksterminacja ludności Kraju Warty trwała aż do wkroczenia na te ziemie Armii Czerwonej. Do ostatnich dni trwały aresztowania i wywózki Polaków do obozów koncentracyjnych i więzień, gdzie pobytu kończyły się zwykle śmiercią zatrzymanych.



WIELKA ZBIÓRKA EKSPONATÓW DLA RADOGOSZCZA

W związku z przebudową oraz zmianą ekspozycji w Oddziale Martyrologii Radogoszcz, poszukujemy nowych eksponatów i pamiątek dotyczących więzienia na Radogoszczu oraz Łodzi i regionu w okresie II wojny światowej.

Zainteresowani jesteście:

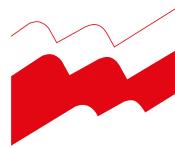
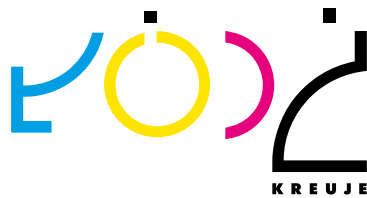
- pamiątkami po więźniach
- fotografiami
- dokumentami
- przedmiotami codziennego użytku.

Tym samym wszyscy darczyńcy staną się współautorami tego jakże ważnego przedsięwzięcia, przyczyniając się do upamiętnienia ofiar Radogoszcza i budowania historii miasta.

**WSZYSTKICH ZAINTERESOWANYCH
PROSIMY O KONTAKT:**

zbiory@muzeumtradycji.pl

42 655 36 66



**Muzeum
Tradycji
Niepodległościowych**
w Łodzi

**Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.**

Zrealizowano w ramach zadania pod nazwą
*Zabrał ich ogień... Piekło więzienia na Radogoszczu w świetle losów ludności
Kraju Warty w okresie II wojny światowej,*

dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.